



Historia z kotem w tle

O zabytkowej i nietypowej motoryzacji na okrągło od 2014 roku.

BLOG

O BLOGU

NASZ YOUTUBE

CENY PALIW

KALENDARZ PZMOT

GIEŁDA

ARCHIWUM

Małe i duże bawarskie nerki

przez Zbigniew Kluczkowski | 28 września, 2024

0 komentarzy

W Polsce mniejsze modele BMW zawsze są kojarzone z panami lubiącymi dresy i złote łańcuchy. Na ogół (z własnej inicjatywy) nie posiadają bujnej czupryny a ich język trudno nazwać polskim. Zawsze obok nich kręci się tłum młodocianych blondynek. Tyle stereotypów. Tylko czy każde BMW musi być sedanem? Nie, przecież może być praktycznym kombi lub szybkim coupe. Hatchback, minivan czy inne, „plebejskie” nadwozia nie są odpowiednie dla takiej marki. Podobno, bo inżynierowie BMW lubili eksperymentować z nowymi nadwoziami.

Na targach we Frankfurcie w 1991 roku BMW zaprezentowało swoją wizję motoryzacji. I nie był to kolejny sedan z silnikiem R6 lub V8, a tym bardziej V12. Nowe BMW segmentu B z napędem na przód? Tak, przecież to nadal BMW, co podkreślała linia nadwozia. Nowa seria, jaką miała być „Jedynka”, miała być modelem przyszłościowym. Jej rywalami miały być podobne auta klasy miejskiej, których długość nie przekraczałyby 3,5 metra. Taka długość wystarczała dla dwóch dorosłych, dwójki dzieci oraz kilku niewielkiego bagażu.

Prototyp BMW E1 z 1991 roku



Źródło: oldconceptcars.com

Silniczek miał moc zaledwie 32 KW, co nie czyniło E1 demonem prędkości, której maksymalna wartość dochodziła do 120 km/h. Od 0 do 50 km/h rozpędzał się w 6 sekund. Na krótkich trasach takie wartości zupełnie wystarczały. Optymistycznie za to wyglądał teoretyczny zasięg – 250 km. Moc w KW i mały zasięg – tak, źródłem napędu był silnik elektryczny. Oczywiście, trudno uwierzyć, że na małej baterii o pojemności 19 kWh można przejechać aż tyle. Za to ładowanie tylko 6-8 godzin „do pełna”. Auto ważyło zaledwie 900 kg. Wszystkie te wartości, jak i dziś są zupełnie nierealne do osiągnięcia.

Na szczęście dla innych modeli BMW nowy maluch prezentował z zewnątrz tak, jak dużo większe serie. Krótka maska z charakterystycznymi dwiema „nerkami”, dynamiczny, choć futurystyczny wygląd bocznych powierzchni oraz tylna szyba, łamana na dwie części – to miało zapowiadać nowy styl małego BMW. W przeciwieństwie do większych serii, nowa „Jedynka” pozbawiona była kantów a liczne obłoki zwiększały miejsce wewnątrz kabiny. „Jedynka” miała szansę na produkcję, ale na pewno tylko z silnikiem spalinywym.

Czytaj: [O radości z jazdy](#)

Prototyp BMW E1 z 1993 roku



Źródło: samochodelektryczne.org

Podobny los spotkał również inny model, który w momencie prezentacji wywołał jeszcze większą sensację. Pomysł BMW na ... rodzinny autobus miał być wyposażony w silnik V12 z serii 8. Skrzyżowanie serii 7, biznesowej furgonetki oraz absurdałnego luksusu rodem z Rolls – Royce’a. Koncept powstał we włoskim studiu Italdesign i pod taką marką go zaprezentowano, choć nosił wiele cech aut z Bawarii. Z racji wymiarów, gdyby trafił do produkcji, otrzymałby nazwę „Seria 10” lub „9”. BMW 950i – to brzmiałoby dumnie. I drogo ...

W zasadzie trudno nazwać to BMW „mini” – vanem, gdyż rozmiarami przewyższał auta osobowe i mógł być zaliczony nawet do małych autobusów. Długość – prawie 6 metrów. Miejsc od 7 do 9, przy czym każdy z pasażerów miał osobny obrotowy fotel. Wprost idealny pojazd do dalekich podróży, stąd też jego nazwa – Columbus. Idealny pojazd, gdyby Krzysztof Kolumb chciał na nowo odkryć Amerykę i ... przy okazji pobić rekord w ilości zdobytych mandatów, gdyż auto pomimo znacznej masy było szybkie, ale też bardzo stabilne.

Ciekawie prezentowała się konstrukcja tego przedziwnego auta. Kierowca siedział nie z lewej czy prawej strony a po środku, niczym w McLarenie F1. Pod podwyższoną podłogą z przodu krył się silnik, który poprzez automatyczną skrzynię biegów miał napędzać wszystkie koła. Z przodu Columbus mógł być kojarzony z lokomotywą nowoczesnego pociągu. Konstrukcja dachu również była nietypowa a widok do tyłu z miejsca kierowcy nie ułatwiał parkowania tym kolosem. Nie pomogły nawet duże przeszkłone powierzchnie.

BMW Columbus



Źródło: carstyling.ru

Powstał tylko jeden prototyp, choć Giugiaro przewidywał również wersję terenową oraz taxi. Na auto terenowe Columbus był za ciężki, na taksówkę zdecydowanie za drogi. BMW nie było skłonne do podjęcia ryzyka produkcji takiego auta. Ostatecznie pojazd pozostał w fazie konceptu i nie doczekał się kontynuacji. Do dziś BMW nie ma w swojej ofercie dużego MPV a modele serii 3 i 5 GT z racji „wielobrytyowości” trudno uznać za pojazd tej klasy. Głównie ze względu na linię nadwozia, choć ich wnętrza są całkiem obszerne.

Czytaj: [Franz i jego samolot](#)

To jeszcze nie koniec wynalazków BMW. W 1995 roku, kilka lat po tych dwóch prototypach pokazano coś, co wydawało się niemożliwym – terenowy roadster i ... pickup w jednym. Auto, które łączyło zalety Z1 i Z3 z dzielnością w terenie. Pojazd nie grzeszył urodą, ale zamiast tego na utwardzonej nawierzchni mógł pokazać potencjał silnika V8 o mocy 355 KM a w terenie dorównywał niejednemu ówczesnemu SUV-owi. Auto nie trafiło do produkcji, ale napęd 4x4 z tego modelu był prekursorem Xdrive.

Dziś, po 20 latach od premiery prototypów E1 i Columbusa BMW znów powraca do klas aut miejskich i minivanów. Reprezentantem aut miejskich jest elektryczne BMW i3 a BMW serii 2 z przednim napędem jest pierwszym modelem, który pomieści nawet 7 osób i jest krótszy od nowej „trójki”. Tylko nie planuje się roadstera, którego koła byłby zdolne do mielenia piachu i bryzganía błotem. Podobno kąpiele błotne uzdrawiają (tak twierdzi m.in. Volvo), ale w przypadku blach samochodowych – raczej nie.

Visited 7 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Historyczne wpisy Tagi: BMW , BMWcolumbus , BMWE1 , Italdesign , samochodelektryczne

Zobacz wpisy

← APAL – szklane Porsche

I kto tu jest niepełnosprawny? →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

☐

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz



Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Lódź

Teraz, 05 czerwca, 15:00, Piątek

19°C

19 km/h

0,6 mm

Jakość powietrza

źródło: AIRLY

Bardzo dobra

PM 2.5: 47%

PM 10: 16%

Dziś

23°C

Jutro

24°C

Godzina po godzinie ▶

Na 16 dni ▶

twojapogoda.pl

Wyszukuj według kalendarza:

czerwiec 2026						
P	W	Ś	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					
« maj						

Komentarze:

StałyCzytelnik - Syn Forda

Dominik - Turbinka, tuning, Maluch i Alojzy Kowalski

Najczęściej czytane:

Jedź szybko jak możesz i pozostań na torze

Dawno temu na CPN-ie, czyli ile paliwa na 100 km...

Wynalazki z Via Abetone 4

Egzamin trwałości

Nash czysty wóz*

Popularne na Youtube:

Blog HZKW

Blog HZKW

Tagi:

AlfaRomeo (17) Audi (10) Bentley (11) BMW (29) Bugatti (15) Cadillac (10) cechymarki (42) cenycześci (7) Chevrolet (9) Chrysler (7) Citroen (9) Daihatsu (14) DNA-marki (35) felieton (88) Ferrari (22) Fiat (31) Ford (22) Formuła 1 (8) Jaguar (7) kierowcywyścigowi (18) kitcar (7) Lancia (10) Mercedes (31) mikro-samochód (9) napędparowy (7) nietypowepojazdy (9) Nissan (10) normypalin (7) Opel (9) Peugeot (16) pojazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (17) pojazdywojskowe (17) Porsche (16) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamochodów (17) prototypy (14) reklama (7) rekordyprędkości (16) Renault (17) Rolls-Royce (7) SUV (9) Toyota (17) V8 (10) Volvo (10)

Liczba wyświetleń: 3 177

Wszystkie wpisy: 693

Historia z kotem w tle © 2014-2026

Projekt i wykonanie: Zbigniew Kluczkowski

Iconic One Theme | Powered by Wordpress